

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 113)**
z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 113)

28 kwietnia 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posłów **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Tomasza Piotra Nowaka (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2410).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** generalny dyrektor ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Pytlarczyk** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Nowacki** prezes zarządu PGE Energia Jądrowa SA wraz ze współpracownikami, **Marek Woszczyk** prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Damian Komar** dyrektor Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA, **Mirosław Syta** p.o. dyrektor Departamentu Energetyki Jądrowej PGE SA, **Marcin Harembski** przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego oraz **Adam Szymański** i **Tomasz Trybusiewicz** przedstawiciele Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki** i **Łukasz Mościcki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Porządek posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2410. Uzasadnienie projektu ustawy przedstawi pan minister Wojciech Wrochna, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii i jednocześnie pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 14 kwietnia 2026 r. powyższy projekt ustawy do pierwszego czytania w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje: uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Generalnie mówiąc, można będzie usłyszeć wszystko, zarówno wątpliwości, jak i pochwały pod adresem projektu ustawy.

Szanowni państwo, pozwólcie, że oficjalnie przywitam naszych gości. Witam pana ministra Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii; pana Marka Woszczyka, prezesa zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o.; pana Pawła Pytlarczyka, wiceprezesa Państwowej Agencji Atomistyki; pana Tomasza Nowackiego, prezesa zarządu PGE Energia Jądrowa SA oraz pana Piotra Otawskiego, generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Witam także pozostałych gości: panią Dorotę Jeziorowską, dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Energii; pana Arkadiusza Żurawela, dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Energii; pana Adama Piotrowskiego, kierownika projektu w ME; panią Paulinę Mielcarek, radcę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej; pana Mirosława Sytę, p.o. dyrektora Departamentu Energetyki Jądrowej PGE SA; pana Bartłomieja Abramowicza, eksperta

ds. zagrożeń zewnętrznych w PGE Energia Jądrowa SA; pana Daniela Pieróga, kierownika Działu ds. Regulacji Budowy w PGE Energia Jądrowa SA; pana Łukasza Jagiełłowicza, zastępcy dyrektora Pionu Prawnego w Polskich Elektrowniach Jądrowych sp. z o.o.; pana Damiana Komara, dyrektora Działu Zarządzania Systemami Wsparcia Energetyki i Rynkiem Mocy ORLEN SA; pana Piotra Korzeckiego, dyrektora Departamentu Prawnego Państwowego Agencja Atomistyki; pana Jacka Łatkę, przedstawiciela Departamentu Prawnego PAA; pana Damiana Zdanowskiego, również przedstawiciela Departamentu Prawnego PAA; pana Pawła Domitra, przedstawiciela Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego PAA; pana Adriana Struskiego, przedstawiciela tego samego departamentu; pana Marcina Harembskiego, przedstawiciela Społecznego Monitora Atomowego; pana Bartosza Lasotę, specjalistę w Wydziale Prawno-Systemowym w Departamencie Ocen Oddziaływania na Środowisko Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz panów Adama Szymańskiego i Tomasza Trybusiewicza, reprezentujących Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS.

Jeżeli kogoś nie wymieniałem z imienia i nazwiska, to bardzo przepraszam, nie mam go na liście gości, ale oczywiście witam serdecznie na naszym posiedzeniu.

Szanowni państwo, przystępujemy realizacji porządku dziennego. Przede wszystkim skoncentrujemy się na pierwszym czytaniu projektu z druku nr 2410, natomiast później, jeśli będziecie państwo zainteresowani, przedstawimy krótką informację na temat naszego pobytu w Stanach Zjednoczonych. W posiedzeniu uczestniczy prezes Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o., który razem z nami był za oceanem. Spotkania, w których uczestniczyliśmy, były bardzo ciekawe i naprawdę na wysokim poziomie.

Panie ministrze, proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy dzisiaj okazję rozmawiać o projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących. To jest specjalna regulacja, która dotyczy projektów związanych z budową obiektów energetyki jądrowej, w tym oczywiście elektrowni jądrowej, a jak państwo wiecie, właśnie taką inwestycję obecnie realizujemy.

Projektowana ustawa wprowadza do polskiego porządku prawnego nową instytucję prawną. Mam tu na myśli prace związane ze wstępnymi robotami budowlanymi. Za chwilę powiem szczegółowo, na czym one polegają, natomiast teraz chciałbym państwu przekazać kilka podstawowych informacji.

Celem projektowanych zmian jest usprawnienie procesu realizacji budowy obiektów energetyki jądrowej, natomiast ta ustawa ma przede wszystkim usprawnić proces budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wprowadzając zmiany w przepisach, mieliśmy na uwadze przyspieszenie takich kategorii prac, które można wydzielić z głównej procedury wydawania zezwolenia na budowę obiektu energetyki jądrowej. Generalnie chodzi o to, żeby prace, które można zrealizować szybciej i w przypadku których nie jest niezbędne wydanie zezwolenia, zostały niejako wyjęte z tego dużego kawałka, który podlega wszystkim obostrzeniom związanym z zachowaniem bezpieczeństwa jądrowego. Nowelizacja ustawy sprawi, że tego typu prace będą mogły być realizowane wcześniej, w odrębnej procedurze, w oparciu o utworzoną kategorię pozwolenia na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych.

Powtórzę jeszcze raz – cel projektowanej ustawy to usprawnienie realizacji budowy elektrowni jądrowej. Oczywiście od razu zastrzegam, że rozwiązania, o których mówię, nie są tylko przeznaczone do realizacji tej konkretnej inwestycji, tj. budowy elektrowni jądrowej, natomiast mają charakter systemowy i będą mogły być stosowane do każdej inwestycji tego typu, która będzie spełniać warunki określone w ustawie. Istotne wydaje się w tym momencie naszkicowanie tła systemowego. W większości systemów prawnych innych krajów posiadających elektrownie jądrowe funkcjonują regulacje o podobnym charakterze, tzn. pozwalające na wydzielanie w trakcie budowy elektrowni jądrowej prac niemających związku systemowego z pracami, których główne elementy są oceniane przez regulatora jądrowego. Mam tu na myśli przede wszystkim kwestie dotyczące bezpieczeństwa.

Proszę państwa, my nie wprowadzamy tą nowelizacją żadnego novum ani o charakterze projektowym, ani o charakterze legislacyjnym. Dostosowujemy jedynie nasze przepisy do rozwiązań, które w wielu innych miejscach na świecie są po prostu standardem. Warto podkreślić, że ustawa

w sposób bardzo szczegółowy i precyzyjny wskazuje konkretne zamierzenia inwestycyjne, które potrzebują zezwolenia w zakresie bezpieczeństwa jądrowego oraz te inwestycje, które później będą wymagały pozwolenia na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych, ale nie wymagają odrębnego zezwolenia prezesa PAA. Mówię o tym dlatego, że dzięki temu rozwiązaniu wiadomo precyzyjnie, które kategorie prac muszą posiadać to zezwolenie, a które nie. Kluczową sprawą pozostaje oczywiście zapewnienie bezpieczeństwa jądrowego w trakcie realizacji tego typu inwestycji. Przyspieszając budowę, pozostajemy naturalnie w pełnym reżymie bezpieczeństwa, gdyż właśnie o to bezpieczeństwo tutaj chodzi, ono pozostaje sprawą kluczową.

Zmiany, o których mówię, zostaną osiągnięte przez znowelizowanie 3 ustaw: specustawy inwestycyjnej, ustawy Prawo atomowe oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie. Jak powiedziałem, wprowadzane zmiany służą przede wszystkim przesądzeniu, które z przepisów z ustawy Prawo budowlane stosuje się w przypadku, gdy pozwolenie na budowę obiektu energetyki jądrowej obejmuje część zamierzenia budowlanego – nie mówiłem o tym szerzej w pierwszej części wystąpienia, ale to jest również bardzo istotny element tej ustawy. Ustawa wprowadza także do systemu prawa szczególnej kategorii decyzji o pozwoleniu na budowę, tzw. pozwolenie na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych. Oprócz powyższego do systemu prawa wprowadzone zostaje również zezwolenie w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej na wykonanie wstępnych robót budowlanych przy obiekcie energetyki jądrowej. I oczywiście jeszcze to, o czym już mówiłem, czyli ustawa przesądza, które wstępne roboty budowlane wymagają zezwolenia, a które takiego zezwolenia nie wymagają.

Pozostałe wprowadzane zmiany mają wyłącznie charakter techniczno-kosmetyczny oraz mamy także uporządkowanie definicyjne, ale w bardzo ograniczonym zakresie. W podstawowym zakresie projektowana ustawa jest związana z tym, o czym mówiłem wcześniej – wprowadza pozwolenie na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych.

Panie przewodniczący, żeby nadmiernie nie przedłużać, na tym chyba zakończę. Cel ustawy jest jasno określony, sposób, w jaki to realizujemy również, więc poprzestanę na takim wprowadzeniu. W trakcie debaty, odpowiadając na pytania, jeśli takowe się pojawiają, będziemy naturalnie bardziej szczegółowo przedstawiać te kwestie, które zainteresują państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś spośród przedstawicieli wnioskodawców chciałby jeszcze coś dodać? Może pan prezes Woszczyk? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. Marek Woszczyk:

Dzień dobry państwu, Marek Woszczyk, Polskie Elektrownie Jądrowe.

Uzupełniając to, co powiedział pan minister, chcę powiedzieć, że ta nowa instytucja, która jest postulowana, jest niezwykle istotna, i chcę to podkreślić, z punktu widzenia harmonogramu realizacji budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Żeby wszystko było całkowicie jasne, informuję państwa, że ona jest już wpisana w aktualny harmonogram, czyli krótko mówiąc, żeby móc w 2036 r. oddać pierwszy blok, potrzebujemy mieć to rozwiązanie w polskim porządku prawnym i najlepiej, żeby to się stało najszybciej, jak to jest możliwe, a więc jeszcze w tym kwartale. Jeśli nie, to oczywiście będziemy sobie radzili adekwatnie do sytuacji, natomiast ta instytucja jest naprawdę niezbędna.

Zgodnie z tym, co powiedział pan minister, pozwoli ona inwestorowi uruchomić pewne procesy realizacyjne bez czekania na uzyskanie pełnego pozwolenia na budowę. Część prac budowlanych będzie mogła być wykonana wcześniej. Chodzi o takie prace, które służą całej budowie, są dla niej niezbędne, a jednocześnie, w myśl aktualnie obowiązującego prawa budowlanego, nie stanowią samodzielnych obiektów, które mogą funkcjonować odrębnie zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Stąd wzięło się tego typu rozwiązanie, przeznaczone pod konkretną inwestycję. Z punktu widzenia Polskich Elektrowni Jądrowych, całego programu, prosimy o wprowadzenie tej regulacji do polskiego systemu prawnego. Z pewnością wykorzystamy ją zgodnie z jej przeznaczeniem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Jeżeli nie ma więcej głosów tytułem uzasadnienia, to otwieram dyskusję. Bardzo proszę, jako pierwszy zgłosił się pan poseł Zubowski.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam tylko jedno pytanie do pana ministra. Rozumiem, że projekt dotyczy wyłącznie energetyki jądrowej i przyjęte rozwiązania nie będą miały zastosowania do innych inwestycji. Wydaje mi się, że to jest pewne, ale prosiłbym o potwierdzenie.

Drugie pytanie kieruję do pana prezesa. Czy dobrze zrozumiałem pana wypowiedź, że harmonogram, który państwo przedstawiliście, zakłada, że te rozwiązania zostaną przyjęte? Jeżeli one nie zostaną przyjęte, to harmonogram może ulec zmianie, to oczywiście rozumiem, natomiast byłbym ostrożny ze wskazywaniem harmonogramów, które zakładają, że na sto procent coś zostanie przyjęte przez Sejm i traktowaniem ich jako istniejących. To nie powinno mieć miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Praktyka budowania elektrowni jądrowych wskazuje jednoznacznie, że nie jest to proces wykonywany seryjnie ani nie jest to proces powtarzalny w każdym aspekcie i w każdej przestrzeni w identyczny sposób. Co więcej, może wystąpić różnica między jednym i drugim blokiem zbudowanym w tym samym miejscu, co mogliśmy zaobserwować w Ogle w Stanach Zjednoczonych. To tylko pokazuje, że proces inwestycyjny w takim przypadku może się różnić i stąd biorą się m. in. wyzwania, przed którymi stanie pewnie Sejm, także ten przyszły. W trakcie budowy może się okazać, że elastyczność w prawie budowlanym, ale także i w innych rozwiązaniach, może być czymś oczywistym i naturalnym.

Wszyscy chyba przecież pamiętamy, że ustawy przyspieszające procedurę budowania elektrowni były już zgłaszane w okresie, kiedy ministrem był pan Naimski. Wtedy też przyspieszaliśmy, ale jak widać, tego przyspieszenia, które wtedy zrealizowaliśmy, było za mało. W związku z tym, pani ministrze, mam następujące pytanie – jak wy sobie wyobrażacie tę pracę? To jest trochę inwestycja realizowana na zasadzie „projektuj i buduj”. Czy w trakcie jej trwania będziecie występować do parlamentu o większą elastyczność przepisów, żeby można było faktycznie przyspieszyć ten proces na tyle, aby osiągnąć sukces w 2036 r.?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Ireneusz Zyska, bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, to dobrze, że jest projekt ustawy, który wprowadza pewnego rodzaju przepisy permitting'owe przyspieszające realizację strategicznego inwestycji energetycznej, jaką jest pierwsza polska elektrownia jądrowa. Pytanie jednak brzmi, czy te przepisy nie są za mało odważne? Czy biorąc pod uwagę charakter inwestycji, naprawdę strategicznej dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju, nie dałoby się ustalić specjalnych procesów inwestycyjnych, chociażby w przypadku decyzji środowiskowych i pozwolenia na budowę dla instalacji związanych z budową elektrowni jądrowej w gminie Choczewo, ale z zakresu niejako okalającego samą elektrownię jądrową? Chodzi o infrastrukturę uzupełniającą i o to, żeby pewne procesy inwestycyjne mogły być realizowane na zasadzie zgody dorozumianej. Jeżeli nie będzie uwag ze strony organu administracyjnego ani innych wniosków, to na zasadzie milczącej można byłoby szybciej uzyskać ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę dla dróg dojazdowych, dla infrastruktury związanej z przyłączeniami energetycznymi, zasilaniem itd.

Sądzę, że takich szczegółowych inwestycji jest cała masa i można by je realizować szybciej na specjalnych warunkach jako *lex specialis* względem prawa budowlanego, ale tylko dlatego, że służą one realizacji strategicznego projektu inwestycyjnego. Mogłoby to przyspieszyć jego realizację nawet o kilka lat. Chcielibyśmy, żeby to był rok 2032 albo 2033, kiedy pierwszy reaktor zostanie oddany do użytku.

Będąc przy głosie i korzystając z wyjątkowej okazji, że znajdujemy się na posiedzeniu Komisji, w którym bierze udział pan minister, natomiast samo posiedzenie dotyczy ustawy związanej z energetyką jądrową, chciałbym zadać pytanie niezwiązane bezpośrednio z tą ustawą, ale jak sądzę bardzo ważne, ponieważ dotyczy ono Narodowego Centrum Badań Jądrowych w Świerku. Sądzę, że wszyscy mamy świadomość, że zadanie takiego pytania jest naprawdę potrzebne.

Panie ministrze, kiedy reaktor jądrowy Maria w Świerku będzie miał zapewnione stałe finansowanie? To jest chyba jedyny reaktor jądrowy na świecie o takim znaczeniu. Mam na myśli fakt,

że zapewnia on produkcję izotopów medycznych potrzebnych m.in. w leczeniu nowotworów. Mimo to reaktor Maria nie ma stałego finansowania i co roku jest problem z utrzymaniem finansowania na odpowiednim poziomie. Uważam, że z inicjatywy resortu i pana ministra powinien pojawić się postulat, żeby w budżecie państwa na stałe funkcjonował mechanizm, być może nawet zapisany w ustawie, który zapewni stabilność finansowania dla reaktora Maria.

I jeszcze druga sprawa. Panie ministrze, od dwóch lat pytam o reaktor wysokotemperaturowy Pola. To jest naprawdę bardzo ważny projekt, technologia reaktora wysokotemperaturowego IV generacji. Jesteśmy jedynym państwem w Unii Europejskiej, które posiada tę technologię. Dysponują nią tylko Chiny, Stany Zjednoczone, Japonia i Polska. Nie zmarnujemy tego. Bardzo pana ministra jeszcze raz o to proszę. Kiedyś już rozmawialiśmy na ten temat. Pozwólcie państwo ukończyć projekt budowlany wykonawczy zespołowi 40 młodych, znakomitych inżynierów, którzy nad nim pracują w Narodowym Centrum Badań Jądrowych w Świerku. Alternatywa jest taka, że ta znakomita kadra po prostu rozjedzie się po świecie, ci ludzie trafią do Francji, Stanów Zjednoczonych i innych państw, gdzie są przygotowywane podobne projekty związane z energetyką jądrową. Nie zmarnujemy tego, bo to jest naprawdę bardzo ważny projekt. On miał swój początek w poprzedniej kadencji Sejmu, ale nie ma barw politycznych, tylko służy Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Lorek, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisja, rozszerzając niejako pytanie zadane przez poprzednika, chciałbym się zapytać, czy pod kątem prawidłowości wykonania tej inwestycji analizowaliście państwo, które przepisy należałoby zmienić? A może powinna powstać ustawa, jak powiedział mój poprzednik – *lex specialis*? Akurat ja mam co do tego wątpliwości, ale chciałbym się dowiedzieć, czy patrzyliście na problem z punktu prawnego i jakie akty prawne należałoby zmienić lub jaki akt prawny powinien powstać, żeby ułatwić realizację tej inwestycji?

Mogą się bowiem pojawić przeróżne uwarunkowania, poczynając od tego, że technologię kupujemy od kogoś i w związku z tym jesteśmy z urzędu zobligowani do przyjęcia jakichś rozwiązań, tymczasem w Polsce obowiązuje nas tryb przetargowy. Zresztą słusznie. Ponieważ jednak kontrahent będzie dostarczał określony asortyment, będziemy zobligowani do jego przyjęcia. Czy w takiej sytuacji nie pojawiają się jakieś problemy natury prawnej? Przygotowane odpowiednio wcześniej zmiany w prawie mogłyby znacznie ułatwić działanie polskiemu państwu. Wszyscy jesteśmy za realizacją tej inwestycji, ale dzięki przewidzeniu pewnych sytuacji zostałaby ona po prostu sprawniej oddana do użytku. To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy kadry. Czas już biegnie. Mówimy o latach 2035–2036, wtedy ma być oddany do użytku pierwszy blok, dlatego chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest w tej chwili proces kształcenia lub pozyskiwania kadry? Jak chcemy zapewnić wykształcenie specjalistów oraz sprawić, że oni nam po prostu nie uciekną do innych krajów Europy i świata? Jak państwo widziecie to zagrożenie? Jak macie zamiar to wszystko przeprowadzić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pytanie? Pan poseł Meysztowicz, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie ministrze, tak na dobrą sprawę za wszystkie projekty, jeśli chodzi o polski atom, będzie odpowiadała Polska Agencja Atomistyki. Na spotkaniu, które zostało zorganizowane podczas prac Zespołu ds. SMR-ów, przedstawiciele PAA zasugerowali, że w 2027 r. powinno zostać zwiększone zatrudnienie w tej instytucji, żeby nie było żadnych opóźnień w przygotowywaniu dokumentów i opracowań powstających w agencji.

Czy Ministerstwo Energii wystąpi do ministra finansów o przygotowanie planu zwiększenia dofinansowania Państwowej Agencji Atomistyki ze względu na konieczność zatrudnienia dodatkowego personelu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Zgłaszał się jeszcze pan z końca sali, bardzo proszę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS
Adam Szymański:**

Dzień dobry państwu, nazywam się Adam Szymański, reprezentuję Bałtyckie SOS.

Ponieważ zajmuję się zawodowo matematyką stosowaną, chciałbym państwa uczulić, że niektóre artykuły w Prawie atomowym są błędnie sformułowane ze względu na teorię rachunku prawdopodobieństwa i po prostu ośmieszają nasze środowisko naukowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie widzę już dalszych zgłoszeń, w takim razie też pozwolę sobie zadać krótkie pytanie...

Przepraszam, są jeszcze zgłoszenia. Najpierw pan poseł Tchórzewski, a później kolejni mówcy. Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka lat do tyłu, bo jeszcze w 2015 r. były już dosyć zaawansowane uzgodnienia międzynarodowe i trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o obiekty energetyki jądrowej, to one wymagają pewnych dosyć gruntownych uzgodnień międzynarodowych, jeśli chodzi o ewentualne zagrożenia i różne inne rzeczy z tym związane. Wymagania były wtedy dużo większe niż przewidywałem, dlatego chciałbym się zorientować, czy te badania, które były już zrealizowane i z których część miała już zgody międzynarodowe, są aktualne, czy może część tych zgód już wygasła i będziemy musieli wracać do pewnych spraw?

Trzeba się niestety liczyć z tym, że przyjmowane teraz harmonogramy mogą się okazać nieistotne, właśnie ze względu na pewne międzynarodowe uzgodnienia. Dopóki nie zakończymy międzynarodowych uzgodnień, to po prostu nie możemy rozpocząć tego typu inwestycji. Chodzi o to, żeby pamiętać o tym wymogu, a ta sprawa powinna znaleźć także odzwierciedlenie w nowelizowanej ustawie. Trzeba się zastanowić, co jeszcze można zrobić, aby przyspieszyć działania w tym zakresie. Obawiam się, że uzgodnienia w tej materii mogą być odkładane w czasie, w różnych państwach działają różne organizacje proekologiczne i trzeba się liczyć z tym, że nasze harmonogramy muszą uwzględniać tę tematykę. To są sprawy, których po prostu nie da się ominąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł Danuta Jazłowiecka, bardzo proszę.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie przewodniczący, przed chwileczką usłyszeliśmy apel, zdaje się, że jednego z profesorów, iż jest niezadowolony z wyników pracy autorów projektu i że ma uwagi do niektórych przepisów. Czy moglibyśmy wysłuchać szczegółów na ten temat? To jest bardzo ważne, co przed chwilą usłyszeliśmy. Uważam, że powinniśmy znać szczegóły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest jeszcze jedno zgłoszenie, bardzo proszę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS
Tomasz Trybusiewicz:**

Dzień dobry państwu, nazywam się Tomasz Trybusiewicz, reprezentuję Stowarzyszenie Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS i jednocześnie jestem mieszkańcem wsi Słajszewo, tej, która w tej chwili jest najbardziej dotknięta inwestycją. W związku z tym chciałbym wiedzieć, pytam w imieniu swoim i mieszkańców wsi, jak to jest, że próbujemy – mówiąc kolokwialnie – jazdy na skrótach, czyli próbujemy ustanowić prawo, którego do tej pory nie było, bo teraz będzie wygodniej, bo będzie szybciej? Rzeczywistość wygląda tak, że przez 4,5 roku nie powstało nawet 100 metrów drogi. Mamy zdemolowane drogi powiatowe, którymi w tej chwili porusza się ciężki transport. Jesteśmy świadkami jakiejś absurdalnej sytuacji.

Wybaczenie państwu, ale ja jestem po prostu chłopem ze wsi, nikim więcej. Jestem chłopem, który nie rozumie tego, że dochodzi do takich absurdów, że budujemy drogę z lasu do cywilizacji. Do tego lasu trzeba przywieźć setki tysięcy, jeśli nie miliony ton kruszywa, żeby ruszyć z budową drogi stamtąd. Zaczyna się dziać coś, co po prostu pokazuje, że lokalni mieszkańcy, obywatele i wyborcy, są w ogóle niezauważani.

W tym miejscu chcę zadać pytanie – kiedy wreszcie zaczną być zauważani wyborcy? Kiedy, zamiast mówić o jeździe na skrótach i przyjmowaniu przepisów, które umożliwią szybszą realizację inwestycji, będziemy mogli mówić o przepisach, które ochronią mieszkańców? W tej chwili jest

naprawdę bardzo ciężko poruszać się u nas po drogach, które są opanowane przez samochody ciężarowe, jeżdżące z niesamowitymi prędkościami.

Władze gminy i powiatu próbowały walki z tą patologią. Ustawiono znaki ograniczające, ale niestety, na podstawie jakichś szybkich interwencji, dosłownie po kilku dniach te znaki zostały zakryte. I dalej dzieje się to, co miało miejsce wcześniej.

Moje pytanie brzmi następująco: gdzie i kiedy będzie infrastruktura? Kiedy powstaną jakieś przepisy, które będą chroniły mieszkańców, którzy chcą się wynieść z placu budowy? Ta inwestycja jest realizowana trochę ponad kilometr od mojego domu i już w tej chwili jest dokuczliwa, a będzie tylko gorzej.

Chciałbym też zaapelować do państwa, żebyście, tworząc jakiekolwiek prawo, pamiętali o ludziach, którzy tam muszą żyć. Po prostu muszą, bo gdzie indziej nie mogą, chociaż jest całkiem spora grupa chętnych do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, tylko czekamy na jakiś ukłon ze strony pana ministra i pana prezesa spółki Polskiej Elektrowni Jądrowej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Na zakończenie rundy pytań jeszcze ja zajmę chwilę panu ministrowi.

Podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych nasi amerykańscy partnerzy, którzy mają uczestniczyć w realizacji inwestycji w polską elektrownię atomową, pytali nas m.in. o ośrodek szkoleniowy przyszłych kadr jądrowych. My im opowiadaliśmy o reaktorze Maria, że to jest takie nasze narodowe dobro, przy pomocy którego możemy kształcić kadry, ale chciałbym usłyszeć od pana ministra odpowiedź na następujące pytanie: na jakim etapie jest przygotowanie kadr? Bez wyszkolonych kadr, które musimy zacząć szkolić już teraz, faktycznie możemy mieć problemy. Z rozmów, które prowadziliśmy z partnerami wyraźnie wynikało, że to jest jedna z podstawowych kwestii, jeśli chodzi o zakres współpracy przy budowie elektrowni jądrowej. Amerykanie po prostu chcą mieć pewność, że po naszej stronie znajdują się odpowiedni fachowcy. To tyle, panie ministrze.

Ponieważ nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowni państwo, pozwolę sobie zacząć od odpowiedzi na przedostatnie pytanie zadane przez mieszkańca Śląszewa, który reprezentuje dziś Bałtyckie SOS. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, jesteśmy o tym głęboko przekonani, że aby inwestycja zakończyła się sukcesem, konieczna jest oczywiście ścisła współpraca z dostawcami technologii i firmami realizującymi budowę, ale także, mówiąc kolokwialnie, na koniec dnia inwestycja musi być zrealizowana w taki sposób, żeby lokalni mieszkańcy, w tym przypadku mieszkańcy gminy Choczewo, zostali w jak najmniejszym stopniu dotknięci uciążliwościami z tytułu prowadzonej budowy. Biorąc jednak pod uwagę zakres i skalę inwestycji, wszyscy musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nie uda się jej zrealizować bez żadnych uciążliwości dla mieszkańców. To jest po prostu niemożliwe.

Powiem o jeszcze jednej rzeczy, bo myślę, że warto o niej pamiętać. Uciążliwości, z którymi spotykają się mieszkańcy gminy Choczewo, nie są związane tylko z budową elektrowni jądrowej. Dokładnie w tym samym miejscu realizowane są także inwestycje prowadzone przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne związane z wyprowadzeniem mocy z morskich farm wiatrowych. Proszę państwa, dzisiaj na terenie gminy Choczewo najbardziej zaawansowane są właśnie inwestycje PSE z zakresu infrastruktury eksportowej związanej z wyprowadzeniem mocy z morskich farm wiatrowych. Nie należy zatem utożsamiać wszystkich uciążliwości z budową elektrowni jądrowej, bo jak powiedziałem, na tym samym terenie są równolegle prowadzone inne inwestycje energetyczne.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że tego typu inwestycja to nie tylko realizacja umów o wartości setek miliardów złotych, ale on wymaga również zrealizowania szeregu znacznie drobniejszych przedsięwzięć. Wczoraj byłem w gminie Choczewo, przejeżdżałem też przez wieś Śląszewo, sprawdzaliśmy, jak wygląda stan lokalnych dróg. Intensywnie się zastanawiamy, co z tym wszystkim zrobić, i to pilnie, żeby poprawić komfort życia mieszkańców. Spotkałem się m.in. z przedstawicielami rady gminy, z panem wójtem, z sołtysami okolicznych wsi oraz z panem starostą. W ostatnich trzech tygodniach to były nasze kolejne rozmowy, które prowadziliśmy na miejscu w Wejherowie. Naprawdę podchodzimy do tego bardzo poważnie, natomiast trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że przy takiej skali inwestycji pewne uciążliwości dla mieszkańców jednak wystąpią.

Żeby te uciążliwości zminimalizować, powstanie odpowiedni odcinek drogi krajowej, która odciąży ruch prowadzony w tej chwili po drogach lokalnych i będzie służyć jako główny szlak komunikacyjny dla dostaw w trakcie realizacji inwestycji. Zostanie także zbudowana linia kolejowa, żeby dostawy na teren budowy elektrowni jądrowej mogła odbywać się po torach. Żeby jednak te inwestycje powstały, to niestety wymagają one w fazie realizacji zwiększonego ruchu ciężarówek, które dowożą materiały, składniki podbudowy itd. Musi to potrwać jakiś czas, ale te inwestycje realizowane są po to, aby zminimalizować przyszłe uciążliwości. Obawiam się, że teraz jest realizowana najtrudniejsza faza tych inwestycji. Do tej pory większość mieszkańców uważała, że zbudowanie elektrowni jądrowej przyniesie ich regionowi korzyść, teraz zaczynają jednak odczuwać pierwsze uciążliwości będące skutkiem przygotowywania infrastruktury pod budowę elektrowni. Za jakiś czas to się skończy i wtedy będzie państwu trochę łatwiej.

Chcę jeszcze dodać, że stosujemy także pewne rozwiązania tymczasowe, których skutkiem będzie zaangażowanie odpowiednich instytucji, w tym m.in. spółki Polskie Elektrownie Jądrowe, w inwestycje w regionie. Zależy nam na tym, aby w krótkim okresie doprowadzić do zmiany w zakresie organizacji ruchu. W tym celu m.in. zostaną przeniesione przystanki, żeby dzieci, które dojeżdżają do szkoły, nie musiały przechodzić przez drogę, po której będą jeździć ciężarówki. Poszerzymy także pobocza, żeby łatwiej było się minąć dużym pojazdom oraz będziemy na bieżąco naprawiać drogi.

Współpracę w tym zakresie z przedstawicielami lokalnych władz, z wójtem i starostą, uważam za konstruktywną i owocną, oceniam ją pozytywnie. Zarówno ja, jak i mój zespół regularnie odwiedzamy tereny, na których będzie realizowana inwestycja – tylko w tym miesiącu byliśmy tam chyba 3 razy – co pokazuje, jak bardzo poważnie podchodzimy do tego problemu.

Teraz przejdę do odpowiedzi na pozostałe pytania i postaram się udzielać ich chronologicznie, zgodnie z kolejnością zadawania pytań.

Pierwsze pytanie, a właściwie prośba o potwierdzenia, że kategoria wstępnych robót budowlanych wprowadzana tą ustawą dotyczy inwestycji jądrowych. Tak, panie pośle, potwierdzam – wstępne roboty budowlane dotyczą inwestycji powiązanych z obiektami energetyki jądrowej. Wprowadzane przez nas rozwiązania w znacznej części znajdują się w treści specustawy jądrowej, natomiast w ograniczonym zakresie w ustawie Prawo atomowe i w tzw. ustawie ocenowej.

Jeśli chodzi o uwzględnienie wstępnych robót budowlanych w harmonogramie i komentarz do tego, co powiedział pan prezes Woszczyk, zwracam uwagę, że w zasadzie harmonogramy są optymalizowane od samego początku. Wstępne roboty budowlane oraz instytucje o zbliżonym charakterze do wstępnych robót budowlanych były uwzględniane od początku w harmonogramach optymalizacyjnych. Na bieżąco analizujemy harmonogramy oraz ewentualne zmiany w obowiązującym porządku prawnym, żeby po prostu realizacja inwestycji przebiegała możliwie najbardziej sprawnie.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestie, na które pan poseł zwrócił uwagę w kontekście wizyty prezydium Komisji w Stanach Zjednoczonych i wizytacji elektrowni w Ogle, to proszę zwrócić uwagę, że w przypadku budowy takich obiektów jak elektrownia jądrowa – w naszym przypadku to nie jest mała elektrownia, bo mówimy o 3 dużych blokach – zwłaszcza w miejscu, w którym zarówno infrastruktura komunikacyjna, jak i infrastruktura służąca wyprowadzaniu mocy funkcjonują w dosyć ograniczonym zakresie, a w zasadzie dopiero są tworzone, mamy do czynienia z potężnym przedsięwzięciem inwestycyjnym. Proszę państwa, to jest jeden z najbardziej złożonych projektów infrastrukturalnych, jakie sobie możemy wyobrazić. W jego realizację zaangażowane są dziesiątki instytucji. Zarówno my wszyscy, którzy tu dzisiaj siedzimy, jak i nasi następcy na pewno będą się jeszcze mierzyć z niejednym problemem w trakcie tej realizacji inwestycji. Myślę, że naszym wspólnym celem powinno być nie tyle przewidzenie wszystkich sytuacji, które mogą się pojawić w przyszłości, to jest niemożliwe, natomiast powinniśmy umiejętnie i elastycznie reagować na to, co pojawi się w trakcie realizacji tego projektu. Jeżeli pojawią się problemy, których rozwiązanie będzie wymagać interwencji legislacyjnej, to na bieżąco trzeba umieć sobie z tym poradzić w ramach konstruktywnego dialogu.

Mogę w tym momencie zagwarantować, że właśnie taki model pracy przyjęliśmy. Ściśle współpracujemy z inwestorem i ze wszystkimi podmiotami, które są zaangażowane w inwestycje towarzyszące, także z samorządami. Będziemy działać wszędzie tam, gdzie trzeba będzie rozwiązywać problemy. Do wykazu prac legislacyjnych rządu została wpisana kolejna ustawa, która ma porządkować część procesów inwestycyjnych oraz w istotny sposób dotyczy procedury licencjonowania, która całkiem niedawno się zaczęła i teraz się toczy.

W tym momencie pozwolę sobie na forum Komisji do Spraw Energii złożyć podziękowanie spółce Polskie Elektrownie Jądrowej i przedstawicielom PAA, ponieważ w procesie licencjonowania naszej pierwszej elektrowni jądrowej wyprzedzamy harmonogram o 6 miesięcy, jeśli chodzi o złożenie wniosku. To jest jeszcze oczywiście bardzo trudny proces, ale stan prac napawa nas optymizmem.

Jak powiedziałem, żeby wszystkie procesy mogły zostać sprawnie zrealizowane, to do 2036 r. czeka nas pewnie jeszcze sporo zmian legislacyjnych. Ważne jest to, żebyśmy sobie wypracowali model konstruktywnej współpracy, który następnie sprawnie zaimplementujemy. Potrzebna jest elastyczność zarówno po stronie inwestora, jak i po stronie wszystkich instytucji, które odpowiadają za prawno-instytucjonalne otoczenie tego projektu. Dlatego bardzo dziękuję za pański głos, panie pośle.

Kwestia inwestycji towarzyszących i ewentualnego przyspieszenia w związku z zasadą tzw. milczącej zgody. Proszę państwa, my jesteśmy w tym zakresie ograniczani przez prawo unijne, ale my ten pomysł już analizujemy, tylko z nieco innego punktu widzenia. Unia Europejska w ramach swoich polityk wspierających dekarbonizację bardzo intensywnie zajmuje się kwestiami przyspieszania procesów związanych z wydawaniem pozwoleń. Na przykład w pakiecie sieciowym, który jest w tej chwili rozpatrywany na poziomie unijnym, pojawia się m.in. kwestia zgód milczących w przypadku budowy tego typu inwestycji. Przyglądamy się temu bardzo uważnie i chcemy, żeby inwestycje dekarbonizacyjne i takie, które służą bezpieczeństwu energetycznemu, mogły korzystać z tego rodzaju ułatwień. Naszym zdaniem energetyka jądrowa zarówno wielkoskalowa, jak i małe reaktory jądrowe oraz inwestycje towarzyszące, powinny zostać objęte mechanizmem niedyskryminacyjnego patrzenia na tego typu inwestycje. Jeżeli możemy myśleć o przyspieszeniach permitting'owych dla offshoru, to równie dobrze możemy o tym w kontekście energetyki jądrowej bądź inwestycji jej towarzyszących. Również bardzo dziękuję za ten głos, panie pośle. Uważam, że to jest dobry kierunek, zwłaszcza jeśli chcemy, aby energetyka jądrowa rozwijała się na większą skalę i faktycznie zapewniła Europie bezpieczne, czyste i najtańsze źródło energii.

Kolejna rzecz. Proszę państwa, to wprawdzie nie było zadane wprost pytanie, raczej przedstawienie wątpliwości dotyczących rzekomych błędów w prawie atomowym, ja jednak odniosę się do tej kwestii, ponieważ wydaje mi się, że warto ją w tym miejscu wyjaśnić. Szanowni państwo, we Francji, kraju położonym blisko Polski, działa obecnie 56 reaktorów jądrowych, które powstały w latach 70-tych i 80-tych minionego wieku. W tamtym czasie oddawano do użytku średnio 3 reaktory rocznie. Ówczesne uprawnienia regulatora to w najlepszym razie była 1/10 jego dzisiejszych kompetencji, a mimo to te reaktory działają do dzisiaj i są w pełni bezpieczne. Czasami pojawiają się jakieś drobne problemy, ale przez minione 40–50 lat nie doszło do żadnych poważnych awarii, które spowodowałyby jakiś większy problem. Dzięki tym reaktorom Francja ma dzisiaj najniższą cenę energii w Unii Europejskiej. Moim zdaniem, im więcej reaktorów będziemy budować w Polsce, korzystając m.in. z uproszczeń o charakterze regulacyjnym, tym bezpieczniejszy będzie nasz system elektroenergetyczny i będziemy mogli obniżyć koszty energii.

Odnosząc się do zarzutu nieścisłości w regulacjach z zakresu prawa atomowego, jak również w treści aktów wykonawczych do prawa atomowego, które są powiązane z procesem uzyskiwania zgód regulacyjnych na budowę obiektów energetyki jądrowej, pragnę zwrócić uwagę, że nasze przepisy są całkowicie zgodne ze standardami międzynarodowymi, w tym w szczególności z regulacjami Międzynarodowej Agencji Energii Jądrowej. Projekt realizowany w naszym kraju jest na bieżąco monitorowany przez IAEA pod kątem emisji, jak również przygotowania polskiej legislacji i polskich interesariuszy do realizacji tego projektu. Za każdym razem ten proces był oceniany bardzo wysoko.

Jeśli chodzi o poruszone istotne kwestie okołoustawowe, to również się do nich odniosę, chociaż nie dotyczą one bezpośrednio materii regulowanej w tej ustawie.

Panie pośle, tak, to jest bardzo ważna rzecz, żeby w końcu NCBJ i reaktor Maria posiadały stabilne finansowanie. Tym z państwa, którzy nie mają szczególnej wiedzy na ten temat, wyjaśniam, że finansowanie NCBJ i reaktora Maria jest realizowane w cyklach rocznych, grantowych, my natomiast chcielibyśmy, żeby było źródło stałego finansowania. Być może bardzo dobrym rozwiązaniem będzie ustawa. Do czerwca tego roku, czyli za 2 miesiące, nowy dyrektor Narodowego Centrum Badań Jądrowych przedstawi strategię funkcjonowania NCBJ, która będzie obejmować zarówno badania naukowe, jak również ich komercjalizację. Strategia uwzględni wszystkie kwestie dotyczące komercyjnego funkcjonowania NCBJ, zweryfikuje źródła możliwych przychodów i na ile NCBJ jest w stanie optymalnie wykorzystywać swoje zasoby, żeby w jak

najmniejszym stopniu funkcjonowaniem tej jednostki organizacyjnej obciążać zasoby Skarbu Państwa. Będziemy też oczywiście rozmawiać o tym, czego NCBJ zabraknie i co, powiem wprost, będzie wymagało wsparcia państwa. W połowie roku, składam taką deklarację, chętnie przyjdę na państwa posiedzenie wraz z przedstawicielami NCBJ oraz kierownictwa Departamentu Energetyki Jądrowej, żeby opowiedzieć o ewentualnych rozwiązaniach.

W tym wszystkim jest oczywiście także uwzględniony reaktor Pola. W tej chwili toczą się dosyć zaawansowane rozmowy na temat utworzenia z inwestorem prywatnym spółki o charakterze *spin-off*, która mogłaby powstać na potrzeby rozwoju i komercjalizacji tego reaktora. Finansowanie takiej spółki pochodziłoby z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w formie grantu, a także, dziesiątki, jeśli nie setki milionów złotych pochodziłyby z finansowania prywatnego. Gdyby to nam się udało, to byłby spory sukces. Nie chcę zapeszać, ale mam nadzieję, że w ciągu kilkunastu kilku tygodni, kiedy będzie dopracowywana strategia NCBJ, ta kwestia też zostanie rozstrzygnięta i będziemy mogli państwu przedstawić szczegóły.

Jeżeli chodzi o pytanie o akty prawne dotyczące realizacji inwestycji, to chcę zwrócić uwagę, że jedna z ustaw, którą dziś zmieniamy – ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej, sama w sobie już dedykowana realizacji inwestycji jądrowych. To oznacza, że tego rodzaju legislację już w naszym kraju mamy, natomiast teraz tylko ją poprawiamy. Zgadzaam z tym, co zostało tutaj powiedziane, że tego typu zmian będziemy pewnie mieli w przyszłości więcej.

Ta ustawa odnosi się również w pewnym zakresie do kwestii regulowanych w prawie zamówień publicznych, ale korzystamy z niego w sposób systemowy. Tam, gdzie prawo pozwala na stosowanie wyłączeń bądź elastycznych form kontraktowania, w specustawie czy w prawie zamówień publicznych, korzystamy oczywiście z istniejących możliwości. Wybór technologii wykonawcy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej odbył się z wyłączeniem pełnego stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych. W przypadku szeregu innych zamówień składanych w ramach tej inwestycji też będziemy mogli korzystać z bardziej elastycznych trybów postępowania, aczkolwiek zależy nam na tym – wynika to również z decyzji Komisji Europejskiej – żeby duża część tych zamówień, jeśli już nie w trybie prawa zamówień publicznych, to przynajmniej była składana w jakiejś konkurencyjnej procedurze, ponieważ konkurencja finalnie prowadzi do obniżenia kosztów. Chcemy także dawać większą szansę lokalnym wykonawcom, czyli stawiamy na tzw. *local content*.

Istotne znaczenie posiada przygotowanie odpowiedniej kadry. Dosyć zaawansowane działania są obecnie związane z przygotowaniem przyszłej kadry polskiej elektrowni jądrowej. Prowadzimy je na dwóch poziomach i w trzech obszarach, czy może raczej w trzech miejscach. Pierwsza rzecz to przygotowanie kadry inżynierskiej. Szereg instytucji akademickich bezpośrednio współpracuje w tym zakresie ze spółką Polskie Elektrownie Jądrowe i zostały już podpisane umowy dotyczące wymogów kształcenia na potrzeby realizowanego projektu. Duża liczba pracowników nie wymaga oczywiście aż tak bardzo specjalistycznego. W ich przypadku wystarczające jest profesjonalne wykształcenie na poziomie zawodowym. Podejmujemy w związku z tym odpowiednie działania i rozwijamy współpracę z odpowiednimi instytucjami bądź jako spółka PEJ, bądź bezpośrednio jako władza administracyjna.

W tym miejscu odniosę się do ostatniego pytania zadanego przez pana przewodniczącego w sprawie budowy ośrodka szkoleniowego, ponieważ ta sprawa jest powiązana wprost z kształceniem kadry na potrzeby przyszłego funkcjonowania elektrowni jądrowej. Proszę państwa, w tym kontekście możemy wskazać na kilka obszarów działania. Pierwszy obszar, mówiłem o tym przed chwilą, to odpowiednie szkolenie w polskich uczelniach prowadzone w uzgodnieniu z wykonawcą inwestycji. Druga sprawa to przede wszystkim współpraca z dostawcą technologii, bo to on musi nauczyć operowania tą technologią przyszłych specjalistów, którzy zostaną zatrudnieni w elektrowni jądrowej. Ci specjaliści będą szkoleni w centrach treningowych. Zanim wejdą do *control room*’u i będą bezpośrednio operować prętami paliwowymi, będą się tej czynności uczyli „na sucho”.

Mamy już także podpisaną umowę o współpracy z Departamentem Energii rządu Stanów Zjednoczonych. Można powiedzieć, że na bazie tej umowy Polska stała się niejako regionalnym centrum kształcenia. W naszym kraju będą powstawać nie tylko centra treningowe o charakterze stricte projektowym, ale wręcz regionalne centra kształcenia. Ta bliska współpraca jest oczywiście dla nas bardzo istotna.

Odnótowałem sobie jeszcze dwa pytania, proszę państwa, dotyczące obsady kadrowej i ewentualnego dostosowania się do prowadzenia równoległych procesów licencyjnych dla elektrowni wielkoskalowej i oraz dla małych reaktorów jądrowych. PAA przygotowuje się do tego już od jakiegoś czasu. Istotnym działaniem w najbliższym czasie ze strony PAA będzie m.in. wsparcie prac prowadzonych nad aktualizacją Polskiego Programu Energetyki Jądrowej. Tu jedno zdanie wyjaśnienia – z nowelizacją PPEJ czekaliśmy do zakończenia pierwszej fazy dialogu wstępnego w ramach podejścia to budowy drugiej elektrowni jądrowej. Ponieważ działania dotyczące budowy drugiej elektrowni są prowadzone w ramach postępowania konkurencyjnego, bardzo istotny był dla nas *feedback* od podmiotów zaproszonych do składania ofert. Chcieliśmy po prostu uwzględnić zgłaszane uwagi w aktualizowanym PPEJ. Dialog zakończyliśmy z końcem marca, w kwietniu przepracowaliśmy wszystkie dokumenty i w maju zaprezentujemy zaktualizowaną wersję PPEJ, która również odnosi się do zadań PAA. Wspomniane wzmocnienie kadrowe może tam się znaleźć, aczkolwiek muszę tutaj poczynić pewne zastrzeżenie – Polski Program Energetyki Jądrowej nie odnosi się do małych reaktorów jądrowych. PAA jest oczywiście świadoma, że proces licencjonowania SMR-ów może się pojawić i z pewnością przygotowuje kadry na tyle, na ile pozwalają jej możliwości. Nie chciałbym jednak wypowiadać się teraz za regulatora.

Inne sprawy, które zostały jeszcze poruszone w dyskusji, to m.in. kwestia prawa międzynarodowego i dostosowania polskiego projektu do wcześniej wydanych zgód międzynarodowych oraz bieżących ram regulacyjnych, unijnych i międzynarodowych, związanych z budową obiektów energetyki jądrowej. Proszę państwa, działania związane z konsultacjami transgranicznymi, czy to na potrzeby strategicznej oceny działania na środowisko, czy też na potrzeby decyzji środowiskowej są już zakończone w przypadku pierwszej lokalizacji. Co do zasady korzystają one z charakteru ostateczności, więc wydaje się, że nie ma tutaj żadnego istotnego ryzyka. Oczywiście na bieżąco przyglądamy się regulacjom unijnym, a nawet więcej – staramy się inicjować zmiany w przepisach unijnych, żeby energetyka jądrowa jako źródło stabilne, zeroemisyjne i zapewniające bezpieczną pracę systemu mogło zająć odpowiednie miejsce w systemach energetycznych państw unijnych.

Ostatnie lata to nie był niestety dobry czas dla energetyki jądrowej. Unia kładła bowiem bardzo duży nacisk na źródła odnawialne i na projekty dekarbonizacyjne, ale w zakresie OZE. Natomiast teraz na szczęście nie tylko w Polsce, ale w zasadzie w większości państw unijnych zdano sobie sprawę z tego, że skuteczna dekarbonizacja nie jest możliwa bez energetyki jądrowej. Po prostu skuteczny rozwój zdekarbonizowanego przemysłu nie jest możliwy bez energetyki jądrowej i ta teza znajduje odzwierciedlenie w dokumentach unijnych, w których dotychczasowe określenie „zielona energia” zostało zastąpione określeniem „czysta energia”. W Unii została także przygotowana „Strategia w zakresie małych reaktorów jądrowych”, ponieważ kraje unijne dostrzegły znaczenie SMR-ów dla dalszego rozwoju przemysłu.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że nie było już więcej pytań... Postarałem się w miarę precyzyjnie odnieść do każdego z nich. Powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem na początku: wprowadzamy w tej ustawie specyficzną kategorię w zakresie robót budowlanych dla energetyki jądrowej – wyłącznie dla energetyki jądrowej. Ta kategoria jest specyficzna i wprost powiązana z prawem budowlanym, ale jednocześnie jest ona odrębna w swoim zakresie. Mam tu na myśli pozwolenie na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych oraz kwestię oceny bezpieczeństwa dokonywaną w formie zezwolenia wydawanego przez prezesa PAA.

Wprowadzane zmiany, jeszcze raz to powtórzę, mają na celu usprawnienie procesów realizacji inwestycji związanych z budową polskiej elektrowni jądrowej, są zgodne ze standardami międzynarodowymi i spójne z rozwiązaniami, które występują w większości krajów. Dziękuję za uwagę, za debatę i za pytania. Mam nadzieję, że udało mi się na nie wyczerpująco odpowiedzieć. Jeżeli macie państwo jakieś dodatkowe pytania, to jestem oczywiście do dyspozycji na co dzień i w bezpośrednim kontakcie

Proszę Wysoką Komisję i sprawne rozpatrzenie projektu ustawy.

Jeśli państwo pozwolicie, to wrócę jeszcze na moment do kwestii techniczno-harmonogramowej. Jest tak, jak powiedział pan prezes: im szybciej tę ustawę przyjmiemy, tym lepiej, ale należy pamiętać, że ponieważ ustawa dotyczy kwestii związanych z bezpieczeństwem jądrowym, została ona poddana notyfikacji Komisji Europejskiej. Czekamy obecnie na informację zwrotną i ewentualne uwagi ze strony Komisji. W związku z tym odstęp między pierwszym a drugim czytaniem, jeżeli ewentualnie chcielibyśmy wprowadzić jeszcze jakieś drobne modyfikacje, może być nam nawet na rękę. Wprawdzie nie spodziewamy się uwag ze strony Komisji Europejskiej,

ale tak czy inaczej nie ma potrzeby, żeby procedować nad projektem tej ustawy w trybie ekstra-ordynaryjnym. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Mimo wszystko chciałbym rzecz uściślić. Proszę powiedzieć, gdzie ma być zlokalizowany ośrodek szkoleniowy oraz na jakim etapie jest obecnie jego budowa. Skoro mamy zbudować model reaktora, to powinniśmy go chyba umiejscowić w pobliżu rzeczywistej lokalizacji. Na jakim etapie jest ten proces?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Myślę, że precyzyjnie na to pytanie będzie w stanie odpowiedzieć pan prezes Woszczyk.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu PEJ sp. z o.o. Marek Woszczyk:

Szanowni państwo, centrum szkoleniowe jest częścią całej inwestycji w elektrownię jądrową i to jest oczywiście standard. Takie centrum szkoleniowe składa się zasadniczo z czterech elementów. Najważniejszy z nich, i podstawowy, to pełnoskalowy symulator sterowni elektrowni. Do tego dochodzi oczywiście część laboratoryjna przeznaczona do ewentualnej współpracy naukowej z instytucjami bądź uczelniami. Prowadzimy rozmowy w tym zakresie jako inwestor, jako PEJ, na przykład z Politechniką Gdańską.

Oprócz tego w centrum szkoleniowym znajdują się sale typowo szkoleniowe oraz komponent składający się z pomieszczeń, w których trenuje się procedury awaryjne na wypadek wystąpienia jakiegoś zagrożenia, wypadków, awarii bądź innych zdarzeń radiologicznych. Tak wyglądają cztery elementy składowe centrum szkoleniowego.

Jak wspomniałem, budowa centrum jest skorelowane z całym procesem inwestycyjnym. To oczywiście nie znaczy, że centrum musi znajdować się dokładnie w tym miejscu, w którym jest zlokalizowana elektrownia. W Ogle, jak panowie zapewne widzieliście, były co najmniej trzy miejsca, w których znajdowały się centra: przy wjeździe na tzw. *side*, centrum przeznaczone przede wszystkim dla wizytujących, o charakterze edukacyjnym oraz to centrum, w którym panowie spędziliście najwięcej czasu, tzw. Centrum Szkoleniowe 1, ale tam nie było symulatora, tylko sale szkoleniowe, laboratoria i pomieszczenia treningowe dla procedur awaryjnych. Pełnoskalowy symulator, a konkretnie dwa, znajdowały się ok. 1000 m dalej za lasem, ale tam akurat nie byliśmy i tego nie widzieliśmy.

W harmonogramie przewidujemy od 5 do 7 lat na wyszkolenie naszych operatorów. Taki okres wynika z doświadczeń europejskich. Jeżeli w 2028 r. zaczniemy inwestycje, zakładamy, że w grudniu będziemy kłaść pierwszy beton jądrowy, to pierwszy blok powinien być gotowy w 2036 r., czyli po ośmiu latach. Dlatego zakładamy, że właśnie w okolicach 2028 r., po wynegocjowaniu kontraktu EPC, będziemy decydowali, gdzie konkretnie i w jakim formacie zostanie przygotowane centrum szkoleniowe.

Obecnie, jak wspomniał pan minister Wrochna, mamy zawarte porozumienia z polskimi uczelniami, bodaj z piętnastoma. To nie są tylko porozumienia, bo porozumienie jest relatywnie łatwo zawrzeć. Proszę państwa, my prowadzimy z tymi uczelniami bardzo zaawansowane rozmowy. Przede wszystkim, nie ukrywam tego, są to uczelnie pomorskie, ale również warszawskie i śląskie, takie jak AGH czy Politechnika Krakowska, a także Politechnika Wrocławska. Prowadzone przez nas rozmowy dotyczą zmian w aktualnych programach studiów inżynierskich i magisterskich na kierunkach energetyki jądrowej, żeby kadry opuszczające te uczelnie były dopasowane do potrzeb wynikających z technologii, którą będziemy wykorzystywać w naszej elektrowni, czyli reaktorów AP1000. Oczywiście uczelnie nie wypuszczają jeszcze gotowych operatorów. Ich szkolenie i proces certyfikacji odbędą się w odrębnym reżimie i pod nadzorem regulatora atomowego, czyli PAA. Zakładamy także, że będziemy mogli korzystać z centrum szkoleniowego w Ogle, bo to jest nasza elektrownia referencyjna. Tak wygląda to w tym momencie.

Poza tym, jeśli chodzi o szkolenia, mamy rozwiniętą bardzo zaawansowaną współpracę z Instytutem Badań Jądrowych. Dosłownie na dniach będziemy podpisywali kolejne porozumienia dotyczące przygotowania kadr na potrzeby eksploatacji i utrzymania ruchu energetyki jądrowej, ale także na potrzeby wykorzystania know-how elektrowni, o czym zdaje się wspominał pan poseł Zyska. Mam tu na myśli to wszystko, czym zajmuje się dziś Instytut, czyli produkcję materiałów

radioaktywnych, a może bardziej izotopów, a nie tyle materiałów radioaktywnych, na potrzeby centrum zdrowia.

Tak w tej chwili to wygląda. Z punktu widzenia naszej spółki, czyli inwestora, jest to etap projektowania i mamy jeszcze co najmniej dwa lata na podjęcie decyzji, w jakiej formule i konkretnie w jakiej fizycznej postaci, mówiąc bardzo wprost, powstanie to centrum. Jak powiedziałem i jeszcze raz podkreślam, to jest oczywiście rutynowe działanie, które stanowi część całej realizowanej inwestycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze, panie prezesie, ale chciałbym dopytać o działkę w Macierzyszu, bo tam miało być to centrum usytuowane. Na jakim to jest etapie? Czy ta działka faktycznie zostanie sprzedana, czy może jednak nie, i kiedy zacznie się ewentualnie budowa centrum? W mediach pojawiają się alarmistyczne artykuły, że rząd sprzedaje tę działkę.

Prezes zarządu PEJ sp. z o.o. Marek Woszczyk:

Polskie Elektrownie Jądrowe sp. z o.o. jest właścicielem całej nieruchomości, na której będzie posadowiona elektrownia w Lubiatowie-Kopalinie. Dodatkowo jako spółka jesteśmy także właścicielami terenu dawnej elektrowni Żarnowiec. Żarnowiec jest niedaleko, ok. 40 km od lokalizacji elektrowni w Lubiatowie-Kopalinie. PEJ sp. z o.o. może operować tylko na tych dwóch lokalizacjach i dzisiaj nie rozważamy innych koncepcji. Tylko w taki sposób mogę teraz odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego. Jeżeli jest jakaś inna nieruchomość, to nie jest ona mi znana. Być może jest... Nie wiem, nie chcę spekulować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. W sumie niepokój jest chyba słuszny. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę pani poseł.

Posel Danuta Jazłowiecka (KO):

Któryś z uczestników dyskusji, niestety stąd nie widziałam który, zwrócił uwagę na to, że środowisko naukowe jest oburzone jakimiś zachowaniami. Chciałabym się dowiedzieć, jakimi zachowaniami to środowisko jest oburzone? Tego dotyczyło moje pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Naturalnych Obszarów Nadmorskich Bałtyckie SOS Adam Szymański:

Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że zarówno pan Otawski, który siedzi po przeciwnej stronie, jak i pan Wrochna przeszli nad tą sprawą do porządku dziennego, a tego tak nie można zostawić. Rzecz jest skomplikowana, jak powiedziałem, ale postaram się ją państwu wyjaśnić.

Jeżeli dobrze pamiętam, w art. 86f albo 86n znajduje się nieprawidłowa definicja prawdopodobieństwa, która uniemożliwia zastosowanie tego artykułu do czegokolwiek. Dlaczego? Ponieważ prawdopodobieństwo, zgodnie z aksjomatyzacją Kołmogorowa, jest wielkością bezwymiarową, czyli to jest liczba. Natomiast w prawie atomowym jest napisane, że prawdopodobieństwo to jest jakaś liczba z wymiarem jeden na reaktor, rok. Czegoś takiego nie ma. Żeby przeliczyć jedno na drugie, trzeba zrobić cały szereg założeń i dopiero wówczas, stosując przykładowo model Poisson'a, uda się to przeliczyć.

To co mówił pan minister Wrochna, jest po prostu żenujące z punktu widzenia teorii, którą zaczęli rozwijać polscy matematycy tzw. szkoły lwowskiej: Antoni Łomnicki i Hugo Steinhaus, a sformalizował do końca Andrej Kołmogorow z ówczesnego Związku Radzieckiego. Jeżeli ktoś to czyta i rozumie, co czyta, to widzi, że to jest kompletny bezsens i tego nie można do niczego zastosować. Jeśli ktoś jest zainteresowany, zapraszamy do nas, zrobimy seminarium, wyłożymy od A do Z, co zrobił Kołmogorow i wytłumaczymy, na czym polega błąd. Czy wyjaśniłem to pani, pani poseł?

Posel Danuta Jazłowiecka (KO):

Nie do końca, bo to rzeczywiście jest bardzo skomplikowane. Nie chciałabym jednak zabierać czasu wszystkim państwu. Po zakończeniu posiedzenia będę chciała z panem porozmawiać, a teraz tylko zapytam, czy może pan minister zechciałby się do tego odnieść?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dodatkowe rozmowy na ten temat proszę prowadzić już w kuluarach, natomiast teraz jeszcze pan minister, ale naprawdę bardzo krótko.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Poproszę o odniesienie się do tej kwestii przedstawiciela PAA.

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki Paweł Pytlarczyk:

Poproszę o zabranie głosu pana Pawła Domitra, przedstawiciela Departamentu Energii Jądrowej.

Zastępca kierownika Zespołu wsparcia postępowania w sprawie wydania zezwolenia na budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Departamencie Energii Jądrowej PAA Paweł Domitr:

Proszę państwa, faktycznie słowo „prawdopodobieństwo” zostało niefortunnie zastosowane w ustawie Prawo atomowe. Obecnie opracowujemy projekt zmian tych zapisów. Jest już przygotowany nowy zapis, który będzie zgodny z wytycznymi WENRA, czyli Stowarzyszenia Regulatorów Jądrowych Europy Zachodniej, jak i z wytycznymi Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. To będzie przepis bardziej neutralny technologicznie, odnoszący się do potencjałów wystąpienia dużych i wczesnych uwolnień substancji promieniotwórczych. Nie będziemy się natomiast odnosić ani do prawdopodobieństwa, ani do częstości występowania jakichkolwiek zdarzeń, tylko do potencjału uwolnień substancji promieniotwórczych. Przepis w obecnej formie nie dyskwalifikuje jednak prowadzenia postępowania, ponieważ on się odnosi do określania stref planowania awaryjnego na etapie rozruchu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zamykam pierwsze czytanie i proponuję, żebyśmy od razu przystąpili do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Ten artykuł jest obszerny, więc proponuję, żebyśmy poszczególne zmiany rozpatrywali osobno.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że zmiana nr 1 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie ma uwag. Zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie ma uwag. Zmiana nr 3 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie ma uwag. Zmiana nr 4 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie ma uwag. Zmiana nr 5 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie ma uwag. Zmiana nr 6 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy kilka uwag do zmiany nr 7. Pierwsza z nich dotyczy ust. 1. Chcemy dopytać wnioskodawców o użyte pod koniec tego przepisu sformułowanie: „przepisy prawa budowlanego”, w którym wyraz „prawo” jest napisany małą literą, natomiast wcześniej ustawa nowelizowana wprowadza skrót „Prawo budowlane” i wyraz „Prawo” jest napisany wielką literą. Skrót dotyczy bezpośrednio ustawy prawo budowlane, ale jak rozumiemy, nieużycie tego skrótu w tym miejscu jest celowe, ponieważ nie chodzi stricte o przepisy samej ustawy, tylko o szerzej rozumiane prawa budowlane.

Czy faktycznie tak jest? Prosimy o wyjaśnienie.

Radca w Biurze Pełnomocnika rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Adam Piotrowski:

Tak, potwierdzam, taki jest cel użycia małej litery, żeby objąć nie tylko ustawę Prawo budowlane, ale również szerszą kategorię przepisów prawa budowlanego, w tym rozporządzeń technicznych wydawanych na podstawie tej ustawy. Takim sformułowaniem posługuje się też ustawa Prawo budowlane. Chociażby w art. 81 „prawo budowlane” jest napisane małą literą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zmiana nr 7 jest dość rozbudowana, więc jeśli legislatorzy mają jeszcze uwagi do tej zmiany, to bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nasza kolejna uwaga dotyczy ust. 2 pkt 5 dodawanego art. 17a. Zwracamy uwagę, że określenie użyte w ust. 4 mówi o sprzeciwie wobec zgłoszenia wodnoprawnego. Czy wobec tego, zgodnie z zasadą konsekwencji terminologicznej, nie należałoby zastosować analogicznej

konstrukcji w ust. 2 pkt 5, czyli mówić o sprzeciwie „wobec”, a nie o sprzeciwie „do” zgłoszenia wodnoprawnego?

Radca Adam Piotrowski:

Tak, jak najbardziej. Uwaga Biura Legislacyjnego jest słuszna. Prosimy o dokonanie korekty w ramach upoważnienia, jeżeli takowe zostanie udzielone.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy można to poprawić w ramach upoważnienia?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, tylko chcielibyśmy poprosić o udzielenie nam stosownego upoważnienia. Po jego uzyskaniu dokonamy w tym odpowiedniej korekty.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, Komisja upoważnia panów do dokonywania stosownych korekt legislacyjnych.

Legislator Jarosław Lichocki:

Następna uwaga dotyczy końcówki ust. 1 dodawanego art. 17b. Projektodawca użył sformułowania „z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy”. Wskazujemy, że tego rodzaju określanie wzajemnych relacji przepisów może być wątpliwości, co tutaj jest regułą, a co jest wyjątkiem, czy należy uwzględniać przepisy niniejszej ustawy, czy stosować je z modyfikacjami, czy może traktować je jako wyjątek itd.

Poprosimy albo o doprecyzowanie tego zapisu, albo o korektę redakcyjną w treści ust. 1. Dziękuję.

Radca Adam Piotrowski:

Stoimy na stanowisku, że te przepisy w wersji zaproponowanej przez Radę Ministrów są skonstruowane poprawnie. Trwa debata pomiędzy legislatorami na ten temat, być może w nowej ustawie bardziej słuszne będzie posłużenie się sformułowaniem „z uwzględnieniem”, natomiast w tym przypadku mamy spójność ustawową, ponieważ mamy do czynienia z nowelizacją. Mając na uwadze, że w szeregu innych przepisów użyte jest sformułowanie „z zastrzeżeniem”, także wolelibyśmy utrzymać w dodawanych artykułach sformułowanie „z zastrzeżeniem”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeszcze jedna uwaga do ust. 2, także, jak się wydaje, stricte legislacyjna. W tym ustępie jest użyte sformułowanie „w przypadku objęcia wnioskiem prac”, przy czym nie precyzuje się, o jaki wniosek chodzi. Proponujemy dodać wyrazy „o którym mowa w art. 17a ust 1”.

Zwracamy uwagę, że jeśli chodzi o ten wniosek, to w art. 17a wszędzie doprecyzowuje się, że chodzi o wniosek z ust. 1. W związku z tym proponujemy analogiczne doprecyzowanie w ust. 2 w art. 17b.

Radca Adam Piotrowski:

Przechylamy się do stanowiska Biura Legislacyjnego. Prosimy o dokonanie stosownej korekty w tym zakresie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Wprowadzimy korektę w ramach udzielonego upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany nr 7? Nie ma więcej uwag. Stwierdzam, że zmiana nr 7 została rozpatrzona wraz z małymi korektami legislacyjnymi.

Czy są uwagi do zmiany nr 8? Nie ma uwag. Zmiana nr 8 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 9? Nie ma uwag. Zmiana nr 9 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 10? Nie ma uwag. Zmiana nr 10 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 11? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Pod koniec ust. 1 jest mowa o „odrębnym porozumieniu między Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe a inwestorem”. Czy to określenie „odrębne” jest niezbędne w kontekście porozumienia określonego w art. 31 ust. 1?

Radca Adam Piotrowski:

Faktycznie wydaje się, że jest to *superfluum* ustawowe. Jeżeli można, to poprosimy o dokonanie korekty w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W ramach upoważnienia?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, dokonamy skreślenia w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do zmiany nr 11? Nie słyszę. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 11.

Czy są uwagi do zmiany nr 12? Nie ma uwag. Zmiana nr 12 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 13? Nie ma uwag. Zmiana nr 13 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 14? Nie ma uwag. Zmiana nr 14 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 15? Nie ma uwag. Zmiana nr 15 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 16? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

W naszej ocenie w art. 39 ust. 4 pojawia się niespójność terminologiczna. Mowa jest tam o „decyzji o pozwoleniu na wstępne roboty budowlane przy obiekcie energetyki jądrowej”, natomiast zasadniczo w treści projektu nazwa tej instytucji brzmi „pozwolenie na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych przy obiekcie energetyki jądrowej”. Prosimy o zajęcie stanowiska w tej kwestii oraz podjęcie decyzji dotyczącej ewentualnej korekty i ujednolicenia zapisów.

Radca Adam Piotrowski:

Ma pan rację, panie mecenasie. To sformułowanie zostało prawdopodobnie przeniesione z pierwotnej wersji projektu. Niestety podczas rządowego procesu legislacyjnego i trakcie prac komisji prawniczej nie wychwyciliśmy tego zapisu. To jest błąd, poprosimy o dokonanie zmiany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jest zgoda na korektę w ramach upoważnienia.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 16. Nie ma więcej uwag. Zmiana nr 16 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 17? Nie ma uwag. Zmiana nr 17 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 18? Nie ma uwag. Zmiana nr 18 została rozpatrzona i na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2, on też jest dość obszerny, a więc również będziemy rozpatrywać poszczególne zmiany.

Art. 2 zmiana nr 1. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 1 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie ma uwag. Zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy kilka uwag do tej zmiany. Pierwsza dotyczy ust. 2 pkt 3, który mówi o tym, że „wniosek o wydanie zezwolenia zawiera opis zakresu i miejsca wykonywania wstępnych robót budowlanych”. Naszym zdaniem zabrakło doprecyzowania „przy obiekcie energetyki jądrowej”, które jest zawarte we wprowadzanym wcześniej skrócie. Jeśli uzyskamy potwierdzenie, to oczywiście dokonamy stosownej korekty w ramach upoważnienia.

Radca Adam Piotrowski:

Potwierdzam, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję. Druga uwaga dotyczy ust. 4. Proponujemy przeredagowanie wprowadzenia do wyliczenia, tak że miało następujące brzmienie: „Zezwolenie na wykonanie wstępnych robót

budowlanych przy obiekcie energetyki jądrowej wydaje się po stwierdzeniu”. To jest również korekta redakcyjna.

Radca Adam Piotrowski:

Zgoda.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy także pytanie do pkt 4 w ust. 4, w którym jest mowa o lokalizacji obiektu jądrowego. Zwracamy uwagę, że w ust. 1 w art. 361 jest mowa o „obiekcie jądrowym, będącym równocześnie obiektem energetyki jądrowej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji”. Czy i w tym przypadku nie należałoby doprecyzować, że w istocie chodzi o taki obiekt jądrowy?

Radca Adam Piotrowski:

Jeśli chodzi o zaproponowaną zmianę we wprowadzenia do wyliczenia, to zgadzamy się, że sformułowanie „wydaje się po stwierdzeniu” jest właściwsze niż „udziela się po stwierdzeniu”.

Przychylamy się także do stanowiska Biura Legislacyjnego w kwestii brzmienia pkt 4 w ust. 4. Zgoda na dookreślenie „obektu jądrowego” w sposób analogiczny jak w ust. 1, czyli: „obekt jądrowy będący równocześnie obiektem energetyki jądrowej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1”.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję za udzielone wyjaśnienia. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to oczywiście dokonamy zmiany w ramach upoważnienia, natomiast jeśli chodzi o doprecyzowanie obiektu jądrowego, to przygotowaliśmy w tym celu stosowną poprawkę, ponieważ uważamy, że to doprecyzowanie nie byłoby już zmianą stricte redakcyjną. Prosimy państwa posłów o przejecie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czy wnioskodawcy akceptują tę poprawkę?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

W takim razie my ją przejmujemy. Panie mecenasie, wystarczy jeden podpis, czy są potrzebne trzy? To jest prawo unijne?

Radca Adam Piotrowski:

W zasadzie to jest prawo unijne.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

W takim razie pod poprawką podpisze się trzech posłów.

Radca Adam Piotrowski:

Ta ustawa może nie tyle wdraża unijne regulacje, ile zmienia regulacje, które je wdrażały, a więc w związku z tym ma ten unijny odnośnik.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie ma klauzuli, ale na wszelki wypadek nie zaszkodzi złożyć trzy podpisy.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Skoro to ma być notyfikowane... Wrócił już pan przewodniczący. Jesteśmy w ust. 4 pkt 4.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do tej zmiany?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Nie mamy więcej uwag do ust. 4, zgłoszona poprawka została zaakceptowana, mamy natomiast pytanie dotyczące ust. 6, zgodnie z którym opłata, o której mowa w ust. 5, stanowi dochód budżetu państwa. Zwracamy uwagę na regulację art. 111 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym dochodami budżetu państwa są m.in. podatki i opłaty w części, która zgodnie z odrębnymi ustawami nie stanowi dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Czy w związku z regulacją art. 111 ustawy o finansach publicznych jest konieczna ta część ust. 6?

Radca Adam Piotrowski:

Jeżeli chodzi o tę uwagę, to wolelibyśmy w zaproponowanym brzmieniu zachować spójność z ustawą Prawo atomowe, w której użyto podobnej konstrukcji. Ponieważ instytucja wprowadzana w projekcie, nad którym procedujemy, de facto w wielu miejscach powiela rozwiązania dotyczące zezwolenia na budowę wydawanego przez prezesa PAA, to dla zachowania spójności chcielibyśmy pozostawić przepis w kształcie przyjętym przez Radę Ministrów.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Rozumiemy, czyli ust. 6 zostaje bez zmian.

Mamy jeszcze dwie propozycje dotyczące ust. 9. W pierwszej kolejności zwracamy uwagę, że w drugim wersie tego przepisu jest mowa o tym, że „w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku” Szef ABW wydaje opinię. Z redakcji pozostałych przepisów tego artykułu niespecjalnie jest wiadomo, o jaki wniosek chodzi. Proponujemy korektę, po wprowadzeniu której przepis brzmiałby następująco: „w terminie 30 dni od dnia otrzymania wystąpienia o jej wydanie”. W tym celu przygotowaliśmy stosowną poprawkę.

Radca Adam Piotrowski:

Przechylamy się do stanowiska Biura Legislacyjnego. Prosimy o przyjęcie poprawki w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Gdyby można było to wszystko odpowiednio ponumerować, to byłoby doskonale. Mamy tu bowiem punkty, podpunkty, w tych podpunktach kolejne podpunkty i bardzo łatwo jest się pogubić. Trudno się w ogóle zorientować, w którym miejscu aktualnie jesteśmy.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, jesteśmy w zmianie nr 3, w art. 36l. On jest rozbudowany, to jest dodawany nowy artykuł, a w tym momencie rozpatrujemy ust. 9.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To miejsce już odnalazłem, natomiast mi bardziej chodziło o oznaczenie tych wszystkich punktów i podpunktów. Może gdybyśmy oznaczali je literkami, rzecz byłaby legislacyjnie bardziej czytelna. Może coś się da z tym zrobić w ramach zmian legislacyjno-redakcyjnych?

Proszę państwa, w tej chwili rozpatrujemy ust. 9. Przypominam, że została zgłoszona poprawka o charakterze doprecyzującym. Czy coś jeszcze panie mecenasie?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, uwaga do drugiego zdania w ust. 9. Proszę zauważyć, że Szef Agencji Bezpieczeństwa, zgodnie z aktualnym brzmieniem projektu ustawy, „wydaje pozytywną opinię, jeżeli system ochrony fizycznej zapewnia odpowiedni poziom zabezpieczenia”, przy czym prezes PAA zwraca się do szefa ABW o opinię w zakresie projektu systemu ochrony fizycznej. Dostrzegamy tu pewną nieścisłość i dlatego proponujemy, aby szef ABW wydawał pozytywną opinię, jeżeli projektowany system ochrony fizycznej zapewni odpowiedni poziom zabezpieczenia z uwagi na bezpieczeństwo państwa.

Prosimy stronę rządową o ustosunkowanie się do tej propozycji. Mamy także przygotowaną propozycję poprawki w tym zakresie.

Radca Adam Piotrowski:

Bardzo dziękujemy za wykazaną czujność. Przechylamy się do propozycji uściślenia tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to było konsultowane z ABW? Nie zgłaszali uwag?

Radca Adam Piotrowski:

Projekt ustawy przeszedł całą ścieżkę konsultacji, uzgodnień i opiniowania, w tym oczywiście z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz ministrem koordynatorem do spraw służb.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z punktu widzenia bezpieczeństwa rzeczywiście te wszystkie zabezpieczenia, szczególnie w obecnej sytuacji międzynarodowej, muszą znajdować się pod szczególnym nadzorem, zwłaszcza w przypadku elektrowni jądrowych. Przepisy powinny być w tym zakresie bardzo precyzyjne.

Czy to już wszystkie uwagi do ust. 9?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Do tego ustępu tak, ale mamy jeszcze uwagę do ust. 15. W ust. 15 w pkt 1 jest mowa o uzyskaniu zgody prezesa PAA w przypadku, gdy odstępstwo jest istotne, natomiast w pkt 2 nie ma już odniesienia do istotności odstępstwa. Czy zatem jest uzasadnione użycie sformułowania o istotności w pkt 1? Czy nie wystarczyłoby użycie sformułowania o uzyskaniu zgody prezesa PAA w przypadku, gdy odstępstwo „ma wpływ na bezpieczeństwo jądrowe, ochronę radiologiczną, ochronę fizyczną lub zabezpieczenia materiałów jądrowych”? W takiej sytuacji sformułowanie zastosowane w pkt 2 byłoby spójne: „uprzedniego poinformowania Prezesa Agencji w przypadku, gdy odstępstwo nie ma wpływu na bezpieczeństwo jądrowe, ochronę radiologiczną, ochronę fizyczną lub zabezpieczenia materiałów jądrowych”. Dziękuję.

Radca Adam Piotrowski:

Nawiążę do poprzedniej wypowiedzi o konsultacjach, uzgodnieniach i opiniowaniu. W pierwotnej wersji w pkt 2 posługiwaliśmy się sformułowaniem o nieistotności, ale w związku z uwagami szeregu podmiotów ostatecznie pozostaliśmy przy brzmieniu przyjętym przez Radę Ministrów, tzn. w pkt 1 jest mowa o odstępstwie istotnym i po przecinku następuje doprecyzowanie, jak to należy rozumieć, i de facto już tylko do tego doprecyzowania odnosi się pkt 2. Naszym zdaniem taka redakcja jest właściwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 3? Nie ma więcej uwag. Czy teraz powinniśmy prze głosować poprawki, czy na koniec?

Legislator Jarosław Lichocki:

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to nie trzeba przeprowadzać głosowania. Te poprawki mają charakter legislacyjny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozpatrzmy zatem te poprawki. Pierwsza poprawka przewiduje, że w art. 2 w pkt 3 w art. 361 w ust. 4 w pkt 4 wyrazy „lokalizacja obiektu jądrowego” zostaną zastąpione wyrazami „lokalizacja obiektu jądrowego będącego równocześnie obiektem energetyki jądrowej w rozumieniu art 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących”. Poprawka zmierza do ujednolicenia terminologii z przepisem art. 361 ust. 1. Czy są uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 – w art. 2 w pkt 3 w art. 361 w ust. 9 wyrazy „od dnia otrzymania wniosku” należy zastąpić wyrazami „od dnia otrzymania wystąpienia o jej wydanie”. Ta poprawka precyzuje sposób obliczania biegu terminu na wydanie opinii przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czy są uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przejęliśmy poprawkę nr 2.

I poprawka nr 3 – w art. 2 w pkt 3 w art. 361 w ust. 9 wyrazy „jeżeli system ochrony fizycznej zapewnia” zastępuje się wyrazami „jeżeli projektowany system ochrony fizycznej zapewni”. Ta poprawka daje szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego możliwość wydania, zgodnie z ust. 8, opinii „w zakresie projektu systemu ochrony fizycznej”. Konieczna jest odpowiednia redakcja ust. 9, żeby przesądzić, że nie chodzi o system, tylko o jego projekt. Czy są uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że przejęliśmy poprawkę nr 3 i tym samym rozpatrzyliśmy zmianę nr 3 w art. 2 wraz z przyjętymi poprawkami.

Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie ma uwag. Zmiana nr 4 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie ma uwag. Zmiana nr 5 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie ma uwag. Zmiana nr 6 została rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie ma uwag. Zmiana nr 7 została rozpatrzona.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 2.

Czy są jakieś uwagi do art. 3? Nie ma uwag. Art. 3 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 4? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Informujemy, że dokonamy rozbicia art. 4, końcówki tego przepisu, na dwa punkty dotyczące stosowania „art. 20 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1” i „art. 20 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1

w brzmieniu dotychczasowym”, ponieważ ust. 2 jest uchylany i taka zmiana zapewni poprawność legislacyjną.

Radca Adam Piotrowski:

W pełni przychylamy się do propozycji dokonania tej korekty.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to się mieści w ramach upoważnienia?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 4? Nie ma uwag. Art. 4 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 5? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

W art. 5 piątym wymieniono enumeratywnie poprzez odesłania do poszczególnych jednostek redakcyjnych ustawy specjaldrowej, które postępowania będzie obejmował intertemporalny przepis art. 5. Zwracamy uwagę, że to nie odnosi się jednak do innych postępowań, których tok mógłby zostać pośrednio dotknięty zmianą modelu inwestycyjnego, w szczególności do spraw o przeniesienie, zmianę, stwierdzenie wygaśnięcia czy innych postępowań incydentalnych związanych z projektowanymi nowymi instytucjami.

Czy z punktu widzenia kompletności regulacji wnioskodawca nie dostrzega potrzeby... Może inaczej – czy identyfikuje tego rodzaju przypadki i czy ten przepis nie powinien objąć szerszego katalogu spraw?

Radca Adam Piotrowski:

Według naszej wiedzy nie ma takich postępowań incydentalnych, niemniej w okresie pomiędzy dzisiejszym dniem, kiedy pracujemy nad projektem w pierwszym czytaniu, a dniem wejścia ustawy w życie teoretycznie któraś z tych okoliczności może wystąpić, więc przechylamy się tutaj do propozycji Biura Legislacyjnego, żeby uzupełnić wprowadzenie do wyliczenia w art. 5 o odniesienie nie tylko do wszczętych i niezakończonych postępowań w sprawie wydania, ale także w sprawie zmiany, przeniesienia, stwierdzenia wygaśnięcia, stwierdzenia nieważności lub wznowienia postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wydaje mi się, że taka zmiana będzie wymagać przyjęcia poprawki.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, tu na pewno konieczna jest poprawka. Jeśli jest taka potrzeba, to my ją oczywiście zredagujemy, ewentualnie rzecz można rozważyć podczas drugiego po wcześniejszym przeprowadzeniu analizy, czy jest potrzeba rozwinięcia tego przepisu, czy nie.

Radca Adam Piotrowski:

Wtedy będziemy też bliżej uchwalenia ustawy, więc faktycznie możemy taką analizę przeprowadzić w międzyczasie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I co? Przygotujecie ewentualną poprawkę na drugie czytanie? Rozumiem, że teraz nie macie gotowej poprawki i raczej trudno byłoby ją przygotować ad hoc.

Radca Adam Piotrowski:

Zastanowimy się przed drugim czytaniem, będziemy w tej sprawie w roboczym kontakcie z Biurem Legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sprawa wydaje się pilna, ale jest jeszcze trochę czasu, więc powinniśmy spokojnie zdążyć z poprawką na drugie czytanie. Nie słyszę więcej uwag do art. 5, a więc oczekujemy na ewentualną poprawkę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 6? Nie ma uwag. Art. 6 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 7? Nie ma uwag. Art. 7 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 8? Nie ma uwag. Art. 8 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 9? To jest artykuł określający termin wejścia w życie ustawy. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Art. 9 został rozpatrzony.

To były już wszystkie artykuły, ale pozostało nam jeszcze rozpatrzenie załączników do ustawy. W którym miejscu znajduje się ten załącznik?

Legislator Jarosław Lichocki:

Po art. 9, panie przewodniczący. To jest po prostu wykaz dokumentów, które są dołączane do wniosku o wydanie zezwolenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jakieś uwagi do tego załącznika? Rozumiem, że są, skoro Biuro Legislacyjne tak się o ten załącznik dopominało. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy propozycje trzech drobnych korekt.

W pkt 4 w lit. a tiret pierwsze, podwójne tiret czwarte jest mowa o zgodności usytuowania obiektu z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej. Wydaje nam się, że zabrakło doprecyzowania, iż chodzi o projekt budowlany.

Dwie pozostałe uwagi dotyczą pkt 9 lit. b. tam jest dwukrotnie mowa o „wstępnych robotach budowlanych” bez doprecyzowania, że chodzi o roboty budowlane przy obiekcie energetyki jądrowej. Naszym zdaniem wskazane byłoby dokonanie stosownej korekty.

Radca Adam Piotrowski:

Panie mecenasie, jeżeli mogę tak powiedzieć, to niech będzie trzy razy tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to można zmienić w ramach upoważnienia?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi do załącznika? Nie ma więcej uwag. Stwierdzam, że załącznik do ustawy został rozpatrzony.

Przejdziemy teraz do przyjęcia całości projektu ustawy wraz z załącznikiem. Czy ktoś jest przeciw wnioskowi o przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami i załącznikiem? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy z druku nr 2410 wraz z poprawkami i załącznikiem.

Pozostaje nam jeszcze dokonanie wyboru posła-sprawozdawcy. Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Zgłaszam swoją osobę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgłosił się pan przewodniczący Nowak. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy jest zgoda na upoważnienie pana posła Nowaka do bycia sprawozdawcą do tej ustawy? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że pan poseł Nowak został przez Komisję upoważniony do bycia sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Jeżeli państwo sobie życzycie, to możemy teraz powiedzieć kilka zdań na temat naszej wizyty w Stanach Zjednoczonych. Jest z nami również pan prezes Woszczyk, który też uczestniczył w tym wyjeździe. Naprawdę nie będę mówił długo, chyba że pojawią się jakieś pytania.

Szanowni państwo, podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych spotkaliśmy się z reprezentantami zarówno Demokratów, jak i Republikanów. W spotkaniu z przewodniczącym Komisji Energii wziął udział także kierownik naszej ambasady pan Klich. Można powiedzieć, że przewodniczący Komisji Energii był bardzo pozytywnie nastawiony do naszej współpracy, zresztą wszyscy parlamentarzyści, republikańscy i demokratyczni, bardzo przychylnie patrzą na naszą współpracę. Odbyliśmy naprawdę bardzo owocne spotkania.

Spotkaliśmy się również z przedstawicielami banku EXIM, który finansuje zagraniczne inwestycje amerykańskie. Oni także bardzo chwalili współpracę z Polską, wymieniali pana Piotra Naimskiego i pana Marka Woszczyka jako tych, którzy wzorcowo współpracują ze stroną amerykańską...

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Minister Wrochna też był wymieniany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, ministra Wrochnę też wymieniali, ale panowie Naimski i Woszczyk byli wymieniani kilkukrotnie.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Trudno powiedzieć, kto był wymieniany ile razy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie będę teraz wchodził w szczegóły, bo tego nie notowałem, nie stawiałem krzyżyków, ale nie ulega wątpliwości, że polska strona była chwalona za profesjonalizm, chociaż, jak już wspominałem, budziło ich niepokój budziło to, czy jesteśmy w stanie w odpowiednim czasie, liczbie i jakości wykształcić personel do pracy w trakcie budowy i później obsługi elektrowni jądrowej.

My oczywiście wtedy odpowiadaliśmy, że mamy reaktor Maria i że wykorzystujemy go do kształcenia kadr, mówiliśmy też o jednym z naszych profesorów, który jest w Komitecie Noblowskim przyznającym nagrodę w dziedzinie fizyki. Pokazaliśmy, że mamy także odpowiednie kadry naukowe. Byliśmy oczywiście pytani o ośrodek szkolenia kadr posiadający model reaktora, który można wykorzystywać w procesie szkoleniowym. Odpowiadałem oczywiście, że taki ośrodek budujemy, chociaż pojawiły się pewne zawirowania. Stąd wzięło się m.in. moje dzisiejsze pytanie do pana ministra. Mam nadzieję, że pokonamy te trudności.

O odbyliśmy także spotkanie z Amerykańską Izbą Przemysłu Jądrowego. Wzięli w nim udział przedstawiciele Westinghouse'a, Bechtel'a oraz pan Will Shirano z Departamentu Energii Stanów Zjednoczonych. Mogę powiedzieć, że na tym forum spotkaliśmy się z wielką przychylnością dla naszej inwestycji. Generalnie rozmowy były prowadzone w atmosferze przyjaźni i chęci do współpracy. Pan William Shirano jest zastępcą sekretarza ds. współpracy wielostronnej i rozwoju rynku w Departamencie Energii Stanów Zjednoczonych, bardzo wpływową osobą w administracji obecnego prezydenta, jego bliski współpracownik. Wyraził on chęć przyjazdu do Polski i nawet określił, że chciałby odwiedzić Konin.

Zaprosiliśmy do nas także przewodniczącego Komisji Energii. On akurat zastrzegł, że szybko raczej nie przyjedzie, ale stwierdził, że chętnie odwiedzi Polskę.

Wydaje się, że nasz pobyt w Stanach i rozmowy zostały odebrane bardzo pozytywnie nie tylko z punktu widzenia realizacji inwestycji w polską elektrownię jądrową, ale także jako elementów budowy dobrych relacji między naszymi krajami. W wizycie uczestniczyło z naszej strony całe prezydium Komisji reprezentujące różne opcje polityczne, ale podkreślaliśmy, że chociaż w kraju mamy ze sobą różne rachunki do wyrównania, to w kwestii budowy elektrowni jądrowej wszyscy jesteśmy zgodni i to się bardzo podobało naszym amerykańskim partnerom. Podkreślali, że cieszą, iż w Polsce jest konsensus dla tych działań.

Poproszę może jeszcze pana prezesa Woszczyka o kilka słów tytułem uzupełnienia naszej relacji z pobytu w Stanach. Byliśmy oczywiście w elektrowni jądrowej, widzieliśmy instalację, spędziliśmy tam parę godzin. W centrum szkoleniowym obserwowaliśmy, jak ten cały proces przebiega. Widzieliśmy także różne reaktory, te jeszcze z lat 50-tych XX wieku oraz ten AP1000, który ma być zbudowany w Polsce, z bezpieczną instalacją chroniącą przed jakimiś kłopotami. Na podstawie doświadczeń z Fukushima reaktor AP1000 został zmodernizowany i jest naprawdę najnowocześniejszym reaktorem jądrowym, jaki w tej chwili istnieje. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. Marek Woszczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mogę tylko dodać, że elektrownia, którą panowie tam widzieli, to jest jeden do jednego taka elektrownia, jaką będziemy stawiać w Choczewie, oczywiście z takim zastrzeżeniem, że musimy pewne normy techniczne i projekt samej elektrowni w niewielkim zakresie, ale jednak, dostosować do norm obowiązujących w Europie i w naszym kraju. Zresztą to już uzgodniliśmy z Westinghouse'em. Różnica tak naprawdę jest tylko jedna i ona wynika z systemu chłodzenia. W Stanach mamy do czynienia z chłodniami kominowymi, bo to jest zamknięty obieg chłodzenia oparty o wodę z pobliskiej rzeki Savannah, natomiast w naszym przypadku będziemy się chłodzili wodą morską, więc chłodnie kominowe nie są tutaj potrzebne.

Z mojej perspektywy, czyli człowieka, który odpowiada za realizację tej inwestycji, wizyta, tak jak powiedział pan przewodniczący, była bardzo cenna i potrzebna, zwłaszcza w takim sensie, na co zwrócił uwagę także pan przewodniczący, że w trakcie spotkań podkreślaliśmy, niezależnie

od barw politycznych, że ten projekt jest szeroko wspierany. Potwierdzają to również kolejne badanie opinii publicznej w Polsce. Poparcie dla inwestycji wynosi ponad 90%. Oczywiście lokalne uwarunkowania trochę to zmieniają, ale nawet wówczas poparcie jest stabilne i nie spada poniżej 50%. Bardzo ważne jest, aby utrzymać strategiczne, kierunkowe poparcie dla tego projektu i dla współpracy polsko-amerykańskiej, bo to zdecydowanie pomaga temu projektowi zarówno od strony finansowania – mówię tutaj o amerykańskiej agencji kredytów eksportowych, czyli US EXIM, jak i od strony współpracy z przemysłem branżowym, Nuclear Energy Instytut, który reprezentuje właśnie tę branżę i jest wspierany przez Departament Energii. Wszyscy byli bardzo kontenci z faktu, że strona polska potwierdziła bardzo poważne zaangażowanie w tę inwestycję.

Możemy powiedzieć, że w tej chwili projekt realizowany w naszym kraju, jeżeli chodzi o reaktory AP1000 w technologii Westinghose'a, jest najbardziej zaawansowanym projektem na świecie w ogóle, jeżeli chodzi o wdrażanie tej technologii. Pozostałe projekty są w fazie wcześniejszej. Nasze zaawansowanie szczególnie cieszyło stronę amerykańską.

To po prostu była dobra i potrzebna wizyta, jeszcze raz to podkreślam z punktu widzenia osoby zarządzającej tą inwestycją. Z pewnością ona wspomogła nasze rozmowy ze stroną amerykańską, te już typowo operacyjne i biznesowe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Czy są jakieś pytania? Nie ma.

Bardzo państwu dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.